

KAROL KUŹMICZ

Uniwersytet w Białymstoku

## PRAWO W UTOPII KOMUNISTYCZNEJ. ZARYS PROBLEMATYKI

### 1. WPROWADZENIE

Na wstępie trzeba powiedzieć przynajmniej kilka ogólnych słów na temat utopii. Czym jest utopia, zwłaszcza z perspektywy doktryny społecznej i polityczno-prawnej? Utopię można przecież ujmować na wiele rozmaitych sposobów, jak np. jako gatunek literacki. W takim ujęciu nie będzie ona przedmiotem niniejszych rozważań. Następnie wyjaśniając pojęcie utopii, należy spróbować dokonać jej charakterystyki. Wszystko po to by odnieść interesującą nas tutaj utopię społeczną i jej cechy do zagadnienia komunizmu. W tym kontekście niezbędne okazuje się postawienie kolejnych pytań związanych już bezpośrednio z utopią i komunizmem, a mianowicie: czy komunizm jest utopią? Jeśli tak, to jaką utopią (rodzajem utopii) jest komunizm oraz czym jest prawo w utopii komunistycznej?

Zgodnie z definicją zawartą w *Małej encyklopedii filozofii* – „utopia społeczna to wizja doskonałego (pod względem politycznym, prawnym, ekonomicznym, i moralnym) ustroju społecznego (państwa lub innej całości społecznej), możliwego do zrealizowania (według jej autora) pod warunkiem spełnienia ściśle określonych zaleceń, zasad i postulatów. ... Potocznie: niemożliwa do zrealizowania koncepcja społeczeństwa doskonałego, nie biorąca pod uwagę obiektywnych

uwarunkowań i okoliczności”<sup>1</sup>. Z kolei Według Andrzeja Walickiego utopia jest również szczególną postacią światopoglądu, z którym łączy ją jej „całościowość” ponieważ „wszelkie utopie społeczne określają cały styl myślenia, otwierają nowe, całościowe perspektywy poznawcze, wyposażają historię w sens”<sup>2</sup>.

W tym kontekście za istotne cechy każdej utopii, za Ireną Pańków należy wskazać po pierwsze to, że utopia jest złożoną strukturą teoretyczną; po drugie, jej jądro stanowi projekt społeczeństwa idealnego; i po trzecie, ów projekt społeczeństwa idealnego ma podwójny układ odniesienia: historyczny i uniwersalny<sup>3</sup>. Wszystkie te cechy znamionują komunizm, którego teoretyczną podstawą jest filozofia marksistowska, jego jądro stanowi obraz doskonałego społeczeństwa bezklasowego, a jego układem odniesienia są dzieje ludzkości i uniwersalność komunizmu jako jej ostatecznego celu. „Socjalizm jest bowiem w interesie całej ludzkości i otworzy wszystkim możliwości nieograniczonego rozwoju kulturalnego i dobrobytu...”<sup>4</sup>. Poprzedzająca go rewolucja „nie będzie wyłącznie narodowa, ale nastąpi jednocześnie we wszystkich krajach cywilizowanych. ... W poszczególnych krajach będzie się ona rozwijać szybciej lub wolniej w zależności od tego, który kraj posiada bardziej rozwinięty przemysł, większe bogactwa, znacznieszą ilość sił wytwórczych. ... Jest ona rewolucją powszechną i dlatego też teren jej działania będzie powszechny”<sup>5</sup>.

Inna, a zaproponowana chociażby przez Władysława T. Kuleszę definicja utopii bardzo odpowiadałaby utopii w wersji komunistycznej. Jego zdaniem „utopia jest to myśl polityczna kreśląca najczęściej obraz wspaniale urządzonego społeczeństwa przyszłości, lecz bez moż-

---

<sup>1</sup> *Mała encyklopedia filozofii. Pojęcia, problemy, kierunki, szkoły*, red. S. JEDYNAK, Bydgoszcz 1996, s. 482-483.

<sup>2</sup> A. WALICKI, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 2002, s. 5.

<sup>3</sup> I. PAŃKÓW, *Filozofia utopii*, Warszawa 1990, s. 170.

<sup>4</sup> L. KOŁAKOWSKI, *Główne nurty marksizmu. cz. II: Rozwój*, Warszawa 1989, s. 360.

<sup>5</sup> F. ENGELS, *Zasady komunizmu*, Warszawa 1969, s. 33 i 34.

liwości jego realizacji w chwili prezentacji utopii<sup>6</sup>. Ta ostatnia cecha jest według niego szczególnie istotna, gdyż upływ czasu może spowodować, iż ideały utopii znajdują się w zasięgu ludzkich możliwości, a ich realizacja stanie się elementem praktyki<sup>7</sup>, co miało miejsce w przypadku dotychczas realizowanych założeń marksizmu. Władysław T. Kulesza zwraca też uwagę moim zdaniem na bardzo ważny z perspektywy marksizmu fakt, „że myślenie utopijne może występować nie tylko w postaci wielkich systemów” – a za taki system należy bez wątplenia uznać marksizm – „to myślenie może stać się także elementem ideologii w tych jej fragmentach, gdzie ideologia rozwija obraz pożądanej, obiecywanej przyszłości”<sup>8</sup>.

A zatem dla marksistów nawet, jeśli komunizm okazałby się utopią dla danego miejsca i czasu w teraźniejszości – to pod pewnymi ideologicznie określonymi warunkami – miałyby stać się rzeczywistością w nieuchronnie nadchodzącej przyszłości całej ludzkości<sup>9</sup>. Ową nieuchronną przyszłością, zgodną z dziejowym procesem tzw. społecznienia ludzkości zawsze będzie – komunizm. Poza tym, nie ma – ich zdaniem na świecie takiej siły, „która byłaby zdolna powstrzymać zwycięski marsz komunizmu”<sup>10</sup>.

## 2. CZY KOMUNIZM JEST UTOPIĄ?

W zasadzie sam tytuł referatu zawiera w sobie tezę i odpowiedź na powyższe pytanie, iż komunizm jest utopią. Teza ta stanowi zarazem punktem wyjścia do rozważań na temat prawa i jego rodzajów, sposobów jego pojmowania oraz znaczenia prawa w tej właśnie utopii. Współcześnie teza ta budzi jeszcze sporo kontrowersji, gdyż w prze-

---

<sup>6</sup> W.T. KULESZA, *Ideologie naszych czasów*, Warszawa 1996, s. 12.

<sup>7</sup> Por. Tamże, s. 12.

<sup>8</sup> Tamże, s. 12.

<sup>9</sup> Zob. *Podręcznik dla szkół politycznych, I rok nauki. Materiały szkolenia partyjnego*, oprac. H. KOZŁOWSKI, M. MANEŁI, A. STAREWICZ i J. ZAWADZKI, Warszawa 1954, s. 332-335.

<sup>10</sup> Tamże, s. 334.

konaniu swoich twórców, jak i zwolenników komunizmu na świecie – komunizm z założenia nie jest i nigdy nie będzie uznany za utopię, zwłaszcza w przeciwieństwie do poprzedzającego go socjalizmu utopijnego. Elementy komunistycznych utopii występowały już od starożytności, a ich prekursorami byli m.in.: Platon (427-347 r. p.n.e.), Tomasz Morus (1478-1535), Tomasz Campanella (1568-1639), Gerrard Wintstanley (ok. 1609-1676), Jan Meslier (1664-1729), Gabriel Mably (1709-1785), Franciszek N. Babeuf (1760-1797), Claude H. de Saint-Simon (1760-1825), Karol Fourier (1772-1837), Robert Owen (1771-1858).

W ocenie marksistów nie potrafili jednak oni „odkryć obiektywnych prawidłowości rozwoju społecznego i dostrzec, iż postulowane idealne społeczeństwo powszechnej sprawiedliwości nie jest wizją, lecz wyższym etapem rozwoju ludzkości, który nastąpi po zniesieniu kapitalizmu”<sup>11</sup>. Odrzucając „przeto wszelką akcję polityczną, a zwłaszcza wszelką akcję rewolucyjną; chcą cel swój osiągnąć w drodze pokojowej i usiłują za pomocą drobnych, oczywiście chybionych eksperymentów, siłą przykładu, utorować drogę nowej ewangelii społecznej. Fantastyczne opisy przyszłego społeczeństwa odpowiadają pierwszym, nie skrytalizowanym dążeniom proletariatu do ogólnego przekształcenia społeczeństwa – w czasach, kiedy proletariatus znajduje się jeszcze w stanie nader nierozwiniętym, ujmując więc jeszcze fantastycznie własną swą pozycję”<sup>12</sup>.

Podobnie według Włodzimierza I. Lenina socjalizm pierwotny był na początku również socjalizmem utopijnym. Po krytycznym przewartościowaniu jego założeń oraz postulatów stanowić ma jeden z trzech filarów socjalizmu naukowego, gdyż od początku „krytykował społeczeństwo kapitalistyczne, potępiał je, przeklinał, marzył o obaleniu go, fantazjował o lepszym ustroju, przekonywał bogatych o niemoralności wyzysku. Socjalizm utopijny nie mógł jednak wskazać rzeczywistego wyjścia. Nie umiał wyjaśnić istoty niewolnictwa najemnego przy kapi-

<sup>11</sup> *Słownik filozofii marksistowskiej*, kom. red. T.M. JAROSZEWSKI, B. JANIEC, M. MICHALIK, S. OPARA, Warszawa 1982, s. 144.

<sup>12</sup> K. MARKS, F. ENGELS, *Manifest komunistyczny*, przeł. W. PIEKARSKI, Warszawa 1969, s. 110-111.

talizmie, ani odkryć praw jego rozwoju, ani znaleźć tej siły społecznej, która zdolna jest stać się twórcą nowego społeczeństwa”<sup>13</sup>.

Choć socjaliści utopijni mieli właściwy cel, to nie znali drogi prowadzącej do niego. W przeciwieństwie do nich marksiści wiedzieli, że kapitalizm nie skończy się sam – trzeba go zatem obalić siłą. Odwrotnie komunizm, który z kolei nie zacznie się sam – można go wprowadzić jedynie w drodze rewolucyjnej. Zdaniem marksistów „znaczenie krytyczno utopijnego socjalizmu i komunizmu pozostaje w odwrotnym stosunku do rozwoju historycznego. W miarę jak rozwija się i kształtuje walka klasowa, to urojone wynoszenie się ponad tę walkę, to urojone zwalczanie jej traci wszelką wartość praktyczną, wszelkie uzasadnienie teoretyczne. Jeżeli więc twórcy tych systemów byli nawet pod wielu względami rewolucyjni, to ich uczniowie tworzą zawsze reakcyjne sekty. Obstają uparcie przy dawnych poglądach swych mistrzów wbrew postępującemu rozwojowi historycznemu proletariatu. Usiłują więc konsekwentnie stępić ponownie walkę klasową i pogodzić przeciwieństwa. Wciąż jeszcze marzą o próbach urzeczywistnienia swych utopii społecznych ... stopniowo staczają się do kategorii ... socjalistów reakcyjnych albo konserwatywnych, a różnią się od nich jedynie bardziej systematyczną pedanterią, fanatycznie zabobonną wiarą w cudotwórcze działanie swej nauki społecznej”<sup>14</sup>.

W *Zasadach komunizmu* Fryderyk Engels określając reakcyjnych socjalistów dodał, że „1) dążą do czegoś zupełnie nierealnego; 2) usiłują przywrócić panowanie arystokracji, majstrów cechowych i właścicieli manufaktur z całą jego świtą absolutnych lub feudalnych królów, urzędników, żołnierzy i klechów; chcą przywrócić społeczeństwo, które wprawdzie wolne byłoby od niedomagań społeczeństwa obecnego, ale przyniosłoby ze sobą co najmniej tyle samo innego rodzaju zła i nie otwierałoby nawet perspektyw wyzwolenia uciśnionych robotników przez organizacje komunistyczną; 3) ujawniają swoje prawdziwe zamiary za każdym razem, gdy proletariat staje się rewolucyjny i ko-

<sup>13</sup> Filarami tymi są: filozofia (marksistowska), ekonomia polityczna (krytyka kapitalizmu) i socjalizm (w tym na początku utopijny); zob. W.I. LENIN, *Trzy źródła i trzy części składowe Marksizmu*, [w:] *Dzieła wybrane*, I, Warszawa 1949, s. 63-69.

<sup>14</sup> K. MARKS, F. ENGELS, *Manifest komunistyczny...*, s. 111-112.

munistyczny. Wtedy natychmiast sprzymierzają się z burżuazją przeciw proletariatowi”<sup>15</sup>.

Choć sam Karol Marks odcinał się od myślenia utopijnego to jednak jego wizja komunizmu była sama w sobie utopijna<sup>16</sup>. Nie należy zatem stawiać muru między marksizmem a utopią, gdyż pod pewnymi względami – na co zwraca uwagę Jerzy Szacki – Marks był pisarzem bliskim jej głosicielom. Marks to ideolog, „który wymaga stałego pamiętania o wizji dobrego społeczeństwa, wymaga konfrontowania z nieaktualnego stanu rzeczy, wymaga rezygnacji z pokus reformizmu. ... nie należy bynajmniej wnosić, że kwestionuje on wartość wszelkiej utopii... Rzecz raczej w tym, że Marksowska krytyka utopizmu godziła nie tyle w samą ideę tworzenia wizji dobrego społeczeństwa, ile w metodę, jaką dawniejsi utopiści najczęściej stosowali”<sup>17</sup>.

W ten sposób uważając siebie za realistów, marksiści stanowczo twierdzili, że nie ma innej drogi do komunizmu, niż przez walkę klas, która wiedzie do rewolucji proletariackiej. Zadaniem komunistów jest jak najszybciej do rewolucji takiej doprowadzić. Gdyby komunizm pozostał tylko marzeniem bez wskazania działania na rzecz jego urzeczywistnienia niebyły dla marksistów żadnym celem. Prawdziwi marksiści nie wierzyli bowiem w cuda, wierzyli zaś tylko w rewolucję, jej siłę i swoją dziejową misję.

Jednakże rzeczywistość ekonomiczna, społeczna i polityczna w krajach tzw. realnego socjalizmu udowodniła, że komunizmu nie udało się nigdzie osiągnąć. W ten sposób komunizm pozostaje nadal, celem nie zrealizowanym, czyli utopią, a może po tych XX-wiecznych doświadczeniach bardziej antyutopią, mimo iż w praktyce miał być osiągalny. Większość współczesnych, przynajmniej polskich interpretatorów marksizmu uważa komunizm za utopię, jednym z nich jest Andrzej Walicki, który pisze w swojej pracy *Marksizm i skok do królestwa wolności* o „historii marksizmu jako komunizmu – jako teorii histo-

---

<sup>15</sup> F. ENGELS, *Zasady komunizmu...*, s. 40.

<sup>16</sup> J. GRAY, *Czarna msza. Apokaliptyczna religia i śmierć utopii*, przeł. A. PUCHEJDA, K. SZYMANIAK, Kraków 2009, s. 89.

<sup>17</sup> J. SZACKI, *Spotkania z utopią*, Warszawa 1980, s. 34.

rii uzasadniającej konieczność komunizmu, jako wizji komunistycznej przyszłości, jako pseudonaukowej legitymizacji rewolucyjnych prób urzeczywistnienia komunistycznego ideału. ... marksizm jako teoria komunizmu to marksizm tradycyjny, staromodny, dogmatyczny i utopijny zarazem..."<sup>18</sup>. Podobne stanowisko odnośnie komunizmu, zajmuje Adam Bosiacki, który przywołując słowa zmarłego w 1997 roku rosyjskiego sowietologa Michaiła Hellera, pisze o niespotykanym wcześniej modelu ustrojowym, który wprowadzono w bolszewickiej Rosji po 1917 roku, jako „pierwszej na świecie utopii u władzy”<sup>19</sup>. O samym socjalizmie jako tzw. utopii w działaniu pisał, także Zygmunt Bauman<sup>20</sup>.

### 3. JAKĄ UTOPIĄ JEST KOMUNIZM?

Uznając komunizm za utopię, w pierwszym rzędzie należy określić jakiemu rodzajowi utopii jest najbliższy. Poddając komunizm teoretycznej klasyfikacji utopii można stwierdzić, iż po pierwsze, komunizm, jeśli już jest uznawany za utopię to jest on o wiele bardziej utopią heroiczną, niż eskapistyczną. Te ostatnie w rozumieniu Jerzego Szackiego „bywają intelektualną zabawą”, te pierwsze zaś „stają się sprawą śmiertelnie poważną, jeśli nawet ich skutki bezpośrednio nie są imponujące”<sup>21</sup>. W utopiach heroicznym zawsze pojawia się jakiś ideał oraz grupa zapatrzonych w ten ideał ludzi. Problemem podejścia do komunizmu u samych marksistów od początku był jednak ich negatywny stosunek do komunizmu jako ideału, którego nie sposób osiągnąć. O czym w *Ideologii niemieckiej* piszą Marks i Engels: „Komunizm jest dla nas nie stanem, który należy wprowadzić, nie ideałem, którym

<sup>18</sup> A. WALICKI, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 15.

<sup>19</sup> A. BOSIACKI, *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne „bolszewickiej” Rosji 1917-1921*, s. 13; zob. M. HELLER, A. NIEKRICZ, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, tłum. A. MIETKOWSKI, Londyn 1985.

<sup>20</sup> Z. BAUMAN, *Socjalizm. Utopia w działaniu*, przeł. M. BOGDAN, Warszawa 2010, s. 5.

<sup>21</sup> J. SZACKI, *Spotkania z utopią...*, s. 50.

miałaby się kierować rzeczywistość. My nazywamy komunizmem rzeczywisty ruch, który znosi stan obecny<sup>22</sup>. Marksisci zatem zakładają jego urzeczywistnienie – utopiści – nie. Dodatkowo utopie heroiczne, które zawsze są połączone z określonym przez swoich twórców programem i nakazem działania dzieli się na utopie zakonu i utopie polityki<sup>23</sup>. W utopiach zakonu jak wskazuje ich nazwa życie klasztorne stanowi wzorzec do stworzenia pewnych „wysepek doskonałości na oceanie zła, za jakie uważa się istniejące społeczeństwo”<sup>24</sup>. Natomiast utopie polityki, a za taką należy uznać komunizm „zaczyna się tam, gdzie człowiek lub grupa ludzi – stawia sobie zadanie zmiany społeczeństwa od podstaw”<sup>25</sup>. To rewolucja przekształca tę utopię w utopię polityki i zostaje zaangażowana do konkretnej walki politycznej. W przekonaniu Jerzego Szackiego nie każdy utopizm jest rewolucjonizmem, tak jak nie każdy rewolucjonizm jest utopizmem. Według niego „granice pomiędzy rewolucjonizmem utopijnym i nieutopijnym wyznacza pojęcie okresu przejściowego. Im mniejszą rolę odgrywa ono w myśli politycznej, tym bliżej znajduje się ona utopii. Myśl utopijna natomiast zbliża się do rewolucjonizmu o tyle, o ile wskazuje na konieczność zastosowania politycznych środków w celu urzeczywistnienia ideału, odrzucając zarazem wiarę, iż może się ono obejść bez walki i przemocy”<sup>26</sup>. W takim przypadku komunizm jest utopią ściśle związaną z rewolucjonizmem.

Z kolei w tych drugich, czyli utopiach eskapistycznych marzenie o lepszym świecie nie pociąga za sobą nakazu walki o ów świat. Niemniej jednak sam cel tych utopii odpowiada celowi utopii komunistycznej. Tak więc w eskapistycznej utopii miejsca, którego w danej chwili nie ma – ukazana jest najczęściej kraina, w której ludzie żyją szczęśliwie. Osiągnięty komunizm będzie takim właśnie miejscem na ziemi, gdzie ludzie mają być najszczęśliwsi. Jako utopia czasu, komunizm

---

<sup>22</sup> K. MARKS, F. ENGELS, *Dziela*, III, Warszawa 1961, s. 38.

<sup>23</sup> Por. J. SZACKI, *Spotkania z utopią...*, s. 49.

<sup>24</sup> TENŻE, *Utopie*, Warszawa 1968, s. 131.

<sup>25</sup> TENŻE, *Spotkania z utopią...*, s. 54.

<sup>26</sup> Tamże, s. 142.



jawi się jako najszcześniejsze „kiedyś”, w bliższej lub dalszej przyszłości. Najtrudniej jednak dopasować komunizm do tzw. utopii „ładu wiecznego”, ponieważ ich osobliwością jest umiejscowienie swojego ideału poza sferą ziemskiej egzystencji człowieka<sup>27</sup>. Komunizm ma być osiągnięty w życiu doczesnym, gdyż nie ma innego świata poza istniejącym i znanym nam realnie światem materialnym. Ład wieczny w przypadku utopii komunistycznej – to sam komunizm, który takim ładem będzie od momentu jego wprowadzenia. Komunizm to szczyt, do którego można dojść, ale nie można z niego zejść. Po jego osiągnięciu nie ma i nie będzie już nic – tylko on sam, na wieczność<sup>28</sup>.

#### 4. MARKSISTOWSKIE UJMOWANIE PRAWA

Zagadnienia związane z prawem w utopii komunistycznej można rozpatrywać w trzech, ściśle ze sobą związanych aspektach, tj. aspekcie teoretycznym, ideologicznym i praktycznym. W pierwszym przypadku chodzi o stosunek do prawa na gruncie filozofii marksistowskiej, czyli materializmu dialektycznego i materializmu historycznego. W drugim ideologicznym aspekcie, chodzi głównie o podłoże polityczne podejścia marksistów do prawa i wypracowania przez nich tzw. własnej teorii państwa i prawa. W trzecim aspekcie praktycznego podejścia do prawa, chodzi z kolei o nową rzeczywistość, którą dopiero tworzyło – bolszewickie prawo.

##### 4. 1. Prawo w ujęciu filozoficznym

Utopia komunistyczna jest ściśle związana z koncepcją filozoficzną stworzoną przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa w XIX wieku, a nazywanego marksizmem. U jego teoretycznych podstaw leży

---

<sup>27</sup> Por. Tamże, s. 47.

<sup>28</sup> Francis Fukuyama sformułował jednak tezę o „końcu historii” świata po upadku realnego socjalizmu i przemianach na świecie w kierunku liberalnej demokracji, a nie po osiągnięciu komunizmu. Jako taki komunizm nie został nigdy i nigdzie osiągnięty, a tam gdzie go starano się urzeczywistnić był raczej zaprzeczeniem jego ideałów; zob. F. FUKUYAMA, *Koniec historii*, przeł. T. BIEROŃ, M. WICHROWSKI, Poznań 1996.

materializm, który na płaszczyźnie ontologicznej przyjmuje postać tzw. materializmu dialektycznego, a na płaszczyźnie społecznej, tzw. materializmu historycznego. Organicznymi częściami tego pierwszego rodzaju materializmu są marksistowska metoda dialektyczna oraz wspomniany już marksistowski materializm ontologiczny. Jak uważa Henryk Olszewski metoda dialektyczna choć miała rodowód heglowski to jednak w przekonaniu Marksa powstała z jego krytycznego przetworzenia. „Głosiła zasadę jedności, w której wszechzależność zjawisk stanowi powszechne prawo obowiązujące zarówno w przyrodzie, jak i w społeczeństwie. ... Świat znajduje się w stanie nieustannego ruchu i rozwoju ... obiektywnie zmierza ku formom coraz wyższym [czytaj doskonalszym – podkreślenie moje]. Wszystko to dokonuje się w walce, która jest siłą napędową rozwoju”<sup>29</sup>. Tymi obiektywnymi prawami przyrody, pełniącymi także rolę tez ontologicznych i metodologicznych jednocześnie są: 1) prawo jedności i walki przeciwieństw; 2) prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe a jakościowych w ilościowe; 3) prawo tzw. podwójnego przeczenia, czyli prawo negacji negacji oraz jako 4) wskazywane prawo wszechzwiązku zjawisk. Przeniesienie tych praw na badanie życia społecznego i realnych procesów społeczno-politycznych przy eksponowanej roli walki klasowej dynamizującej historię doprowadziło do sformułowania praw rozwoju historycznego ludzkości, tj: 1) prawa zgodności stosunków produkcji z siłami wytwórczymi; 2) prawo zgodności nadbudowy z bazą; 3) prawo postępującego rozwoju sił wytwórczych. „Prawa rozwoju społeczeństwa, podobnie jak prawa przyrody, wyrażają to, co jest względnie trwałe w stosunkach między zjawiskami, to, co się powtarza z określoną prawidłowością, z nieuchronną kolejnością w danych obiektywnie warunkach”<sup>30</sup>.

W ten sposób socjalizm naukowy odkrywający te wszystkie prawa był dla marksistów nie tylko programem politycznym, ale przede wszystkim poglądem na świat zakładającym jego poznawalność przez rozwój nauki oraz racjonalne badanie rzeczywistości jako natury świa-

<sup>29</sup> H. OLSZEWSKI, *Słownik twórców idei*, Poznań 1998, s. 251.

<sup>30</sup> *Materializm historyczny*, red. F.W. KONSTANTINOW, Warszawa 1955, s. 25.

ta i ludzkiej historii<sup>31</sup>. Aby lepiej zrozumieć jego sens tj. socjalizmu naukowego – [podkreślenie moje] Leszek Kołakowski zaproponował podzielić schematycznie tych, którzy uważali się za marksistów na dwie grupy, w zależności od ich stosunku do filozoficznych założeń marksistów. Pierwszą grupę stanowili ci, którzy uważali marksizm za teorię rozwoju społecznego, a w szczególności teorię społeczeństwa kapitalistycznego oraz jego nieuchronnego upadku, i że teoria ta może być uzupełniana lub wzbogacana filozoficznymi podstawami pochodzącymi z innych źródeł<sup>32</sup>. Druga grupa tzw. ortodoksyjnych marksistów była w większości zdania, że marksizm jest doktryną zawierającą odpowiedzi na podstawowe (albo wszystkie) kwestie filozoficzne<sup>33</sup>. Dodatkowo byli przekonani o swojej nieomyślności oraz o tym, że ich odpowiedzi udzielane w ramach naukowego socjalizmu są niepodważalne i prawdziwe.

#### 4. 2. Prawo w ujęciu ideologicznym

Rozwijany przez swoich kontynuatorów marksizm, zwany też socjalizmem naukowym, uczyniły z komunizmu jako swojego zasadniczego celu doktrynalnego – ideologię. W doktrynie marksistowskiej ideologia zajmuje bowiem centralne miejsce, stanowiąc pomost między tym, co teoretyczne (filozoficzne), a tym co praktyczne (rzeczywiste). Najlepiej kwestię tę ujmuje wspomniany już Andrzej Walicki pisząc, że: „marksizm był niewątpliwie poszukiwaniem pomostu między utopią i polityką; między utopią jako wizją idealnego społeczeństwa i polityką jako umiejętnością kierowania siłami działającymi w społeczeństwie istniejącym”<sup>34</sup>. Wydaje się, że faktycznie najlepszym dla marksistów pomostem między teorią a praktyką miało być zdominowane przez tak rozumianą ideologię – bolszewickie prawo.

Ideologia dla marksistów to „zbiór poglądów stanowiących teoretyczny wyraz interesów ekonomicznych określonej klasy lub warstwy

<sup>31</sup> Por. L. KOŁAKOWSKI, *op. cit.*, s. 360.

<sup>32</sup> Por. Tamże, s. 358.

<sup>33</sup> Tamże, s. 358.

<sup>34</sup> J. SZACKI, *Utopie...*, s. 154.

społecznej. Ów interes uniemożliwia wg marksistów obiektywność ideologii, stąd każda klasowa ideologia uważana jest za fałszywą i przeciwstawiana postulowanej – ideologii naukowej, mogącej zaistnieć dopiero w społeczeństwie bezklasowym<sup>35</sup>, czyli komunizmie. Jak podaje Wiesław Klimczak w *Słowniku filozofii marksistowskiej* – ideologia tzw. marksizmu-leninizmu będąca nauką i klasową ideologią proletariatu, „stawia jako cel walki klasowej urzeczywistnienie ideału [podkreślenie moje] społeczeństwa bezklasowego. Cele stawiane przez marksizm-leninizm są więc celami rozwoju historycznego całej ludzkości”<sup>36</sup>. Jego zdaniem „wielcy ideolodzy proletariatu łączyli ściśle działalność teoretyczną z działalnością praktyczną, m.in. z organizacją partii politycznych proletariatu, integracją międzynarodową ruchu robotniczego, a w wypadku Lenina – także z przewodzeniem zwycięskiej rewolucji oraz politycznym kierowaniem pierwszym państwem socjalistycznym. Więc ideologii i polityki stanowi jeden z aspektów dialektycznej więzi teorii i praktyki. Ideologia nie inspirująca do politycznej praktyki jest jedynie teoretyczną propozycją o znamionach utopii – [podkreślenie moje]”<sup>37</sup>.

Poza tym według marksistów wyróżnić można zarówno polityczne, jak i prawne formy ideologii, które są ze sobą ściśle i nierozzerwalnie związane, „podobnie jak związane są ze sobą państwo i prawo”. Ideologia polityczna wyraża przy tym „w sposób najbardziej skoncentrowany interesy i cele tej czy innej klasy społecznej, jej stosunek do innych klas i warstw społeczeństwa oraz do państwa. Ideologia polityczna zawiera idee i poglądy tej lub innej klasy wyrażające jej stosunek do walki klas, rewolucji, ruchów narodowo-wyzwoleńczych oraz wzajemnych stosunków między narodami; obejmuje problemy politycznego ustroju społeczeństwa, problemy państwa i prawa, wojny i pokoju itd.”<sup>38</sup>. Z kolei ideologia prawna – ich zdaniem – obejmuje w zasadzie ten sam krąg zagadnień, znajdując jednak swój wyraz

<sup>35</sup> *Mała encyklopedia filozofii...*, s. 205.

<sup>36</sup> *Słownik filozofii marksistowskiej...*, s. 115.

<sup>37</sup> Tamże, s. 115-116.

<sup>38</sup> *Materializm historyczny...*, s. 482.

w teoriach prawa oraz pojęciach ludzi o tym, co jest zgodne, a co nie jest zgodne z prawem. „Panująca w danym społeczeństwie ideologia prawna jest ideologią klasy panującej i znajduje swój wyraz w ustawodawstwie, w praktycznej działalności instytucji prawnych. Wraz z tymi instytucjami stanowi ona część nadbudowy danego społeczeństwa”<sup>39</sup>. Jak z tego wynika, ideologia (polityczna i prawna) stanowi zatem najważniejszy element funkcjonowania społeczeństwa. Można nawet powiedzieć, że dla społeczeństwa komunistycznego jest esencją jego życia, gdyż zapewnia prawidłowy kierunek jego historycznego rozwoju. Nie może być mowy o komunizmie i jego urzeczywistnieniu bez ideologii, która miała ostatecznie odciąć niczym pompowinę komunizm od utopii.

#### 4. 3. Prawo w ujęciu praktycznym

Ideologia komunistyczna wypracowała w praktyce szczegółową drogę – krok po kroku – prowadzącą do komunizmu. Jej początek wiąże się z walką klas, która się nieustannie toczy, co szczególnie widoczne jest w ustroju kapitalistycznym. Aby obalić kapitalizm niezbędne okazuje się przeprowadzenie – rewolucji proletariackiej. Dzięki niej proletariat ujmie władzę polityczną i mocą tej władzy zamieni społeczne środki produkcji we własność społeczną. „Odtąd staje się możliwa produkcja społeczna według z góry ustalonego planu. (...) Ludzie stawszy się wreszcie panami swych własnych form uspołecznienia stają się zarazem panami przyrody, panami samych siebie – stają się wolni. Dokonanie tego czynu, wyzwalającego świat jest misją historyczną nowoczesnego proletariatu. Zgłębienie historycznych warunków tego czynu, a tym samym i charakteru tego przewrotu, uświadomienie w ten sposób klasie powołanej do działania a dziś uciśnionej warunków i charakteru jej własnej akcji stanowi zadanie teoretycznego wyrazu ruchu proletariackiego – naukowego socjalizmu”<sup>40</sup>.

Następnym krokiem na drodze do wyzwolenia świata spod jarzma kapitalizmu ma być wprowadzenie dyktatury proletariatu i związa-

<sup>39</sup> Tamże, s. 482-483.

<sup>40</sup> F. ENGELS, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, Warszawa 1950, s. 50.

nego z nim terroru rewolucyjnego. Jego głównym celem będzie rozprawienie się z wszelką wewnętrzną i zewnętrzną kontrewolucją. Szczególnie ważną rolę ma przy tym odegrać partia, która w tej dyktaturze ma być jedynym wyrazicielem woli klasy panującej, czyli proletariatu. W omawianym przypadku przedostatnim, a według doktryny marksistowskiej pierwszym i bezpośrednio poprzedzającym etapem na drodze do komunizmu jest zbudowanie państwa socjalistycznego. Docelowy przystanek na historycznej drodze ludzkości ku postępowi społecznemu, stanowić ma właśnie komunizm – rozumiany jako społeczeństwo bezklasowe, a wiążący się bezpośrednio z obumarciem, a zatem kresem ostatecznym państwa.

Podkreślając naukowy charakter marksizmu zakładano, że osiągnięcie komunizmu, będącego „nauką o warunkach wyzwolenia proletariatu”<sup>41</sup> jest realne i będzie stanowić szczytowe osiągnięcie społecznego rozwoju ludzkości na drodze jej dziejowego postępu i wyzwolenia. Zgodnie z XI tezą Karola Marksa o Ludwiku Feuerbachu: „filozofowie rozmaicie tylko interpretowali świat, idzie jednak o to, aby go zmienić”<sup>42</sup>. W ten sposób „marksizm pretendował do nauki nie tylko objaśniającej ten świat, lecz także zdecydowanie dążącej do jego zmiany”<sup>43</sup>. W celu zmienienia świata wykorzystano właśnie prawo, wychodząc z założenia, że łatwiej jest wprowadzić nowe prawo i stworzyć nowego człowieka, budując zarazem nowy świat, niż dopasować swój system do ludzi. Problemem okazało się jednak to, że nie chodzi tak naprawdę o to by zmieniać ten świat, lecz o to by ten świat stać się ulepszac – doskonalić<sup>44</sup>. Sama bowiem zmiana nie musi wiązać się przecież z postępowiem i być zmianą na lepsze. Zmiany dokonywane przez komunistów okazywały się być często zmianami dla samej zmiany, przynosząc w praktyce gorsze rezultaty niż stan podległy zmianom

<sup>41</sup> Tenże, *Zasady komunizmu...*, s. 9.

<sup>42</sup> K. MARKS, F. ENGELS, *Dziela*, III, Warszawa 1961, s. 8.

<sup>43</sup> A. LITYŃSKI, *Prawo Rosji i ZSRR 1917-1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. *Krótki kurs*, Warszawa 2010, s. 1.

<sup>44</sup> Por. K. KUŹMICZ, *Jednostka a totalitaryzm. Czy filozofowie przyczynili się do narodzin systemów totalitarnych*, [w:] *Człowiek przeciwko człowiekowi. Filozofia, polityka i prawo a systemy totalitarne*, red. I.S. GRAT, Białystok 2008, s. 44.

mimo, iż zakładano zmianę przynoszącą same pozytywne konsekwencje. Nie mogąc więc pogodzić zakładanych celów z osiąganymi rezultatami – ogłaszano jednak ich realizację. Komunizm deklarowany diametralnie różnił się od rzeczywistości, która do niego prowadziła. Rzeczywistość ta była raczej jego zaprzeczeniem, niż potwierdzeniem. W ten sposób państwa znajdujące się na drodze do komunizmu, a więc będące na etapie realnego socjalizmu w rzeczywistości się oddalały od komunizmu, niż do niego przybliżały.

Przejście do komunizmu, którego pierwszą fazą rozwoju miał być realny socjalizm, zakładał walkę klas, która w miarę jego budowy będzie się zaostrzać. Prawo w tej walce miało być zarazem mieczem i tarczą państwa socjalistycznego na drodze do komunizmu. Prawo jako narzędzie było najczęściej wykorzystywane w brutalnej walce z różnymi „przeżytkami kapitalizmu”: kontrrewolucją, imperiaлизmem, niesocjalistycznym stosunkiem do własności i pracy, nacjonalistycznymi przesądami, religią oraz wszystkimi innymi wpływami świata kapitalistycznego jako świata, który przez to, że zmieni się obowiązujące w nim prawo – na zawsze odejdzie w zapomnienie. W dziele Państwo a rewolucja Włodzimierz I. Lenin opisywał to w następujący sposób: „Tak więc w pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego (zwanej zwykle socjalizmem) «prawo burżuazyjne» zostaje zniesione nie całkowicie, lecz tylko częściowo, tylko odpowiednio do osiągniętego już przewrotu ekonomicznego, to znaczy tylko w stosunku do środków produkcji. «Burżuazyjne prawo» uznaje środki produkcji za własność prywatną poszczególnych osób. Socjalizm czyni je własnością wspólną. O tyle – i tylko o tyle – burżuazyjne prawo przestaje obowiązywać. (...) Jednakże nie jest to jeszcze komunizm, nadal istnieje «burżuazyjne prawo», które ludziom sobie nierównym za nierówną (faktycznie nierówną) ilość pracy przyznaje równą ilość produktu. Jest to «brak» – mówi Marks – ale jest to brak nieunikniony w pierwszej fazie komunizmu, gdyż nie możemy przypuszczać – jeśli nie chcemy być utopistami [podkreślenie moje] – że po obaleniu kapitalizmu ludzie natychmiast nauczą się pracować dla społeczeństwa bez żadnych

norm prawnych, a przy tym zniesienie kapitalizmu nie stwarza od razu przesłanek ekonomicznych takiej przemiany<sup>45</sup>.

Szczytem utopii komunistycznej było jednak założenie mówiące o tym, że po ostatecznym i całkowitym zwycięstwie rewolucji proletariackiej, czyli stworzeniu społeczeństwa bezklasowego, zarówno prawo jak i państwo nie będą już do niczego potrzebne. Wówczas osiągnięty zostanie najważniejszy cel, czyli urzeczywistnienie tzw. „raju komunistycznego” na Ziemi. Utopijne „obumieranie państwa” wiąże się z jednoczesnym „obumieraniem prawa”, które w ustroju tzw. sprawiedliwości społecznej stanie się w efekcie zbędne. Aby jednak to nastąpiło „do zupełnego obumarcia państwa potrzebny jest zupełny komunizm”<sup>46</sup>.

W samej doktrynie komunizmu jej twórcy, a szczególnie Lenin nie mieli jednolitego i ostatecznie wyrobionego poglądu na temat prawa. Można spróbować ogólnie je określić jako wahania od nihilizmu prawnego do pozytywizacji prawa. Gdyby jednak komunizm udało się zrealizować chyba mielibyśmy do czynienia z wersją pierwszą. W realnym socjalizmie prawa nadal obowiązywały. W ZSRR i państwach socjalistycznych była formalnie rzecz biorąc konstytucja, ustawy, uchwały i szereg innych aktów normatywnych, w tym także kodeksy, co świadczyło o podejściu bliskim pozytywizmowi prawnemu. Jak trafnie zauważą Adam Bosiacki mimo, iż posługiwano się terminem prawo, to rozumiano je wyłącznie jako *lex*. „Termin *ius*, ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami, zniknął całkowicie, prawem były jedynie akty normatywne stanowione przez organy państwa”<sup>47</sup>. Najważniejszą jednak funkcją nadaną prawu w ZSRR była – według niego – rola ściśle polityczna. Wolę upolitycznienia całego systemu prawa można było dostrzec jeszcze przed rewolucją 1917 roku, a na pewno od momentu przejęcia władzy przez bolszewików. W rezultacie: „Stworzony w wyniku bolszewickiego przewrotu sys-

---

<sup>45</sup> W.I. LENIN, *Państwo a rewolucja. Nauka marksizmu o państwie i zadania proletariatu w rewolucji*, Warszawa 1972, s. 142-143.

<sup>46</sup> Tamże, s. 143.

<sup>47</sup> A. BOSIACKI, *op. cit.*, s. 28.



tem prawny został podporządkowany politycznym celom grupy sprawującej władzę<sup>748</sup>.

## 5. WNIOSKI

Ideologia komunistyczna zakładająca zdobycie władzy w drodze rewolucji proletariackiej, w praktyce polityczno-prawnej okazała się totalitarną. Związany z nią system komunistyczny wypracował własną teorię państwa i prawa traktującą prawo stanowione jako narzędzie w rękach władzy, która stawiała sobie cele (często nierealne – utopijne), a mimo to dążyła za wszelką cenę do ich zrealizowania. Ruch rewolucyjny i władza ludowa starały się, aby wszelkie zmiany w rzeczywistości społecznej utrwalić w postaci obowiązującego prawa. W rezultacie prawo było instrumentalnie traktowane przez władzę, która stała ponad tym prawem. Uwagę na to zwracają między innymi: Ivo Lapenna przypominając, iż dla Lenina prawo zawsze powinno być posłusznym sługą, a nigdy panem<sup>49</sup>; następnie Richard Pippes, iż prawo bolszewickie, tak jak wcześniej carskie prawo, czyniło z Rosji państwo policyjne, którym trzeba rządzić żelazną ręką. W takim ujęciu „prawo było dla nich raczej narzędziem administracji, nie zaś dobrem nadrzędnym, obowiązującym zarówno władców, jak i rządzonych”<sup>50</sup>; oraz Andrzej Walicki, że „prawo oznaczało w tym kontekście wertykalną relację podporządkowania, a nie horyzontalną relację między równymi podmiotami. Szacunek dla tak pojętego prawa nie miał więc nic wspólnego z respektowaniem praw podmiotowych, których władza polityczna nie może naruszyć”<sup>51</sup>. Sprzyjało to wyraźnie widocznemu podziałowi w Rosji, gdzie od wieków władza decydowała o obowiązującym w państwie prawie, zabezpieczającym przede wszystkim własny interes, dysponowała przy tym aparatem przymusu, który chronił

<sup>48</sup> Tamże, s. 15.

<sup>49</sup> Por. I. LAPENNA, *Lenin, Law and Legality*, [w:] *Lenin: The Man, the Theorist, the Leader, a reappraisal*, ed.: I. SCHAPIRO and P. REDDAWAY, London 1967, s. 250.

<sup>50</sup> R. PIPPES, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. SZAFAR, Warszawa 1994, s. 54.

<sup>51</sup> A. WALICKI, *Marksizm i skok do królestwa wolności...*, s. 333.

ją przed samowolą niezdiscyplinowanego społeczeństwa gotowego „rzucić się na kraj i rozerwać go na strzępy”<sup>52</sup>.

Komunizm, który z założenia nie miał być przecież utopią, lecz stanem możliwym do osiągnięcia, w czasie swojej budowy okazał się antyutopią (utopią negatywną). Ta przedstawia świat tylko na pozór udoskonalony, wykorzystujący najczęściej zdobycze nauki i techniki, ale na potrzeby ustrojów totalitarnych, w których jednostka rozmywa się w społecznej masie, gdzie skutecznie tłumi się w jednostkach nie tylko potrzebę buntu i niezależności, ale także rozwoju swojej niepowtarzalnej indywidualności<sup>53</sup>. Totalitarna ideologia komunistyczna była więc utopijna<sup>54</sup>, gdyż posługiwała się językiem pełnym fałszu<sup>55</sup>. Jak twierdził Leszek Kołakowski od początku bowiem budowano ją na „totalnym kłamstwie”<sup>56</sup>. Z kolei Adam Lityński zauważył, że nigdy wcześniej i nigdzie nie było, aż takiej wielkiej rozbieżności między głoszonymi ideami, hasłami, oświadczeniami, prawem i jego zapewnieniami na papierze a rzeczywistością – z reguły wręcz drastycznie odmienną<sup>57</sup>. Mówiąc bardzo krótko dążenie do wprowadzenia komunizmu uwidaczniało zbyt dużą różnicę między tym jak było, a tym jak być powinno. Świadczy to o utopijnym charakterze komunizmu, który nawet, jeśli z założenia nie był, to w swojej praktyce stawał się utopią. Według Richard Löwenthala cechą wyróżniającą totalitaryzm komu-

---

<sup>52</sup> R. PIPPES, *op. cit.*, s. 54.

<sup>53</sup> Por. A. KOWALSKA, *Od utopii do antyutopii*, Warszawa 1987, s. 6; zob. K. KUŹMICZ, *Utopie i antyutopie a totalitaryzm. Refleksje filozoficznoprawne*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu*, red.: M. MIKOŁAJCZYK, J. CIĄGWA, P. FIEDORCZYK, A. STAWARSKA-RIPPEL, T. ADAMCZYK, A. DROGOŃ, W. ORGANISCIĄK, K. KUŹMICZ, BiałystokKatowice 2010, s. 1005-1009.

<sup>54</sup> Zob. C.J. FRIEDRICH, Z.K. BRZEZINSKI, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge 1956, s. 13 i 74.

<sup>55</sup> Por. A. LITYŃSKI, *op. cit.*, s. 16.

<sup>56</sup> Zob. L. KOŁAKOWSKI, *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988.

<sup>57</sup> Por. A. LITYŃSKI, *op. cit.*, s. 18.

nistyczny jest dążenie do utopijnych celów<sup>58</sup>. Odchodzenie od tych celów pociąga za sobą odchodzenie od totalitaryzmu – na co zwrócił uwagę Andrzej Walicki<sup>59</sup>. Niemniej jednak utopizm nie jest jedyną i najważniejszą przyczyną powstawania totalitaryzmów – aby powstał reżim totalitarny musi zostać spełnionych szereg innych warunków – „ale totalitaryzm zawsze – jak pisze Jon Gray – jest następstwem próby wcielenia w życie, za pomocą władzy państwa [w tym prawa stanowionego przez ową władzę – podkreślenie moje], marzenia o świecie bez konfliktów”<sup>60</sup>.

W utopii komunistycznej wyraźnie widać prymat ideologii nad prawem, można nawet powiedzieć, że prawo stanowione pozostaje w służbie komunistycznej ideologii. Następnie w doktrynie marksistowskiej zauważalna jest zdecydowana przewaga myśli o państwie niż o prawie należy, zatem stwierdzić, że jest więcej państwa niż prawa. Nie ma bowiem prawa bez państwa, gdyż za jedyne źródło prawa komuniści uznają władzę wyrażającą poprzez prawo stanowione wolę klasy panującej w danym miejscu i czasie. W ich rozumieniu władza w gruncie rzeczy może stać ponad prawem. Obumieranie państwa pociągnie za sobą zanik prawa, co w konsekwencji doprowadzi do zniesienia władzy i wyzwolenia ludzkości, zgodnie z przewidywaniem Fryderyka Engelsa o tym, że: „społeczny sposób bycia ludzi, który dotąd przeciwstawiał się im jako coś narzuconego przez przyrodę i historię, staje się odtąd ich wolnym czynem. Obiektywnie, obce potęgi, które panowały dotąd nad historią, poddane zostaną kontroli samych ludzi. Odtąd dopiero ludzie z pełną świadomością będą tworzyli własną historię, dopiero odtąd uruchamiane przez nich przyczyny społeczne będą też przeważnie i w coraz większej mierze powodować skutki przez nich zamierzone. Jest to skok ludzkości z królestwa konieczności w króle-

---

<sup>58</sup> Zob. R. LÖWENTHAL, *Beyond the “Institutionalized Revolution” in Russia and China*, [w:] *The Soviet Union and the Challenge of the Future*, red.: A. SHTRUMAS, M.A. KAPLAN, New York 1988, s. 14.

<sup>59</sup> Por. A. WALICKI, *Marksizm i skok do królestwa wolności...*, s. 311.

<sup>60</sup> J. GRAY, *op. cit.*, s. 90.

stwo wolności. Dokonanie tego czynu, wyzwalającego świat jest misją dziejową nowoczesnego proletariatu”<sup>61</sup>.

Próbując zebrać najbardziej utopijne założenia w polityczno-prawnej doktrynie marksistowskiej należy wskazać na możliwość zbudowania po 1) komunizmu jedynie w drodze rewolucyjnej; po 2) społeczeństwa bezklasowego; po 3) społeczeństwa bez państwa; po 4) lepszego świata za pomocą instrumentalnie traktowanego prawa; po 5) ekonomii opartej na odgórnie wyznaczanych planach gospodarczych; po 6) świata bez Boga i religii. Faktycznym błędem marksizmu okazała się wiara w swoje możliwości i w rezultacie ich przecenienie. W to, że marksizm stanowi szczytowe osiągnięcie dotychczasowej filozofii, a co za tym idzie przekonanie, że jest nauką odkrywającą wszystkie obiektywne prawa i prawdy zarówno w świecie przyrody, jak i społeczeństwie ludzkim. Marksizm miał wskazać panaceum na wszystkie dotychczasowe ludzkie problemy i przypadłości. Ślepo jednak zakładał, iż z jednej strony eliminując ludzi można rozwiązać dany problem. Z drugiej strony, iż można stworzyć „nowego człowieka” – dopasowanego do swojej wizji. A są to bezsprzecznie założenia nierealne – utopijne i antyutopijne – zarazem.

## LAW IN THE COMMUNIST UTOPIA. AN OUTLINE OF TOPIC

### Summary

The Communist Utopia is strictly connected with the philosophical concepts of Karl Marx and Friedrich Engels in the 19th century. It is based on historical and dialectical materialism, which were later developed by younger philosophers who created Communist ideology. The scientific character of Communism was stressed and they claimed that it is possible to reach Communism, which will be the highest achievement of social development of progressive mankind. According to XI thesis about Ludwig Feuerbach “the philosophers have interpreted the world in many ways, but

<sup>61</sup> F. ENGELS, *Anty-Dühring*, przeł. P. HOFFMAN, Warszawa 1949, s. 278-279.

the clue problem is to change the world". In order to change the world law was supposed to be used, because the philosophers claimed that it is easier to create a new man and new world than to adapt the system to people.

The transition to Communism, with its first phase called „real socialism”, was connected with the fight of classes, which was supposed to be sharper and sharper. In this fight the law had to be both sword and shield on the way to Communism. The law was used as a tool in this fight against „relics of capitalism” such as: counter-revolution, imperialism, non-socialist attitude towards ownership and labor, nationalistic prejudices, religion and many other relics of capitalism.

The Communist ideology presumed that reaching the power would be achieved by the revolution. In political and legal practice the ideology was totalitarian. The Communist system has elaborated its own theory of state and law, according to which the law was regarded as a tool for rulers, who wanted to achieve their own goals (often Utopian). The revolutionary movement tried to preserve the changes by binding law. As a result of it the law was instrumentally treated by the regime, which itself was above the law. The Communism, which as a presumption was not Utopian, has occurred to be anti-Utopian (so called negative Utopia). According to Leszek Kołakowski, the Communism was a “total lie” from the beginning.

The highest point of the Communist Utopia was a presumption that at the end of the revolution the state and law will not be necessary any more. The non-class society will reach Communist paradise on the earth.